

ZBIGNIEW NARECKI
Lublin

FORMACJA DUCHOWA
CHRZEŚCIJAN ŚWIECKICH W UJĘCIU SŁUGI BOŻEGO
KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

WSTĘP

Konieczne z wielu względów i zarazem fascynujące wydaje się zaprezentowanie zweryfikowanej perspektywą kilku dziesięcioleci idei formacyjnej chrześcijan świeckich, do której najwyższą wagę – bo przesądzającą o losach ewangelizacji Kościoła w świecie współczesnym – przywiązywał Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Twierdził on zawsze w sposób nieodparty, zaś dawał temu wyraz w wielu przedsięwzięciach naukowych i kościelno-duszpasterskich, kiedy wszystko zawierał Bogu na wzór Niepokalanej i Jej świętych (M. Kolbe), iż jest tylko nieudolnym projektantem i wykonawcą Tego, który wszystko sprawia. W idei *Fos-Dzoe* zawarł niejako swe całozyciowe *credo* i dzieło sądząc, iż praca, do której „włożył” całe serce, umysł i wolę, jeśli z Boga pochodzi, to na pewno przetrwa wszelkie próby i wyda „owocę”. W tej teologicznej podstawie i wizji Sługi Bożego szukać należy inspirowanych przesłań formacji duchowej wyrażanych w konkretnych propozycjach na temat ideału i celu wychowawczego Nowego Człowieka, pedagogii oazowej.

Na podstawie obfitej spuścizny piśmienniczej i zadziwiającego bogactwa poruszanych w niej tematów¹ rzeczą cenną byłoby ową propozycję forma-

¹ Ową przebogatą spuścizną piśmienniczą ks. Blachnickiego prezentuje G. W i l c z y ń s k a, *Blachnicki Franciszek Karol*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1981-1993*, t. VIII, red. ks. J. Mandziuk, Warszawa 1985, s. 73-95.

cyjną ks. Blachnickiego zrekonstruować i przedstawić w syntetyzujących ją elementach. Jak okazuje się, jest to nie tylko aktualna, lecz wyjątkowo zdecydowana i konstruktywnie obiecująca alternatywa pedagogii chrześcijańskiej na III tysiąclecie, z czego można być dumnym, bowiem jest to rodzime i imponujące dzieło. Liczne sugestie kierowane pod adresem Sługi Bożego i Jego Ruchu, o którym jednoznacznie wypowiadały się znakomitości współczesnego Kościoła, a pośród nich Jan Paweł II, każą sądzić, iż Sługa i dzieło *Fos-Dzoe* zasługują na szczególną uwagę. Z tego też względu Ruch winien cieszyć się uznaniem i być stale rozwijany. Soborowy problem szukania nowych rozwiązań formacyjno-duchowościowych dla różnych kategorii społeczno-zawodowych, stanowych i egzystencjalnych laikatu pozostaje wciąż otwarty; podarowany natomiast Kościołowi w Polsce w charyzmacie oazowym staje się „drogocenną perłą”. Podobnie rozwijane ruchy jak ruch oazowy będą decydować o losach religii i Kościoła w III tysiącleciu (zob. encykliki: CL, DV, EN, RH, RM, VS). Przesłania ideowo-wychowawcze Sługi Bożego na temat Nowego Człowieka zdają się potwierdzać całkowicie fakt: czym winno być współczesne chrześcijaństwo; co należy czynić poprzez autentycznych chrześcijan i wspólnoty, by stawać się duchowo-odrodzeniową szansą dla Kościoła; w jaki sposób stawać się „silnymi duchem”, aby umożliwić sobie i innym przechodzenie przez „czasy niepewności i niepokoju”?

Nadmieńmy, że idea Ruchu jest bardzo bliska nauce Jana Pawła II o „cywilizacji miłości” i „nowej ewangelizacji”. Jest wyrazem wybiegającej w przyszłość odpowiedzialności, konkretną propozycją praktyki, która uwiarygodniona została osobistym i eklezyjalnym świadectwem Sługi Bożego ks. Blachnickiego. Jakie będą losy tego daru dla potomnych, zależy od – zawierających się jak Założyciel Ruchu Boskim wzorcom – nas samych!

I. PEDAGOGIA NOWEGO CZŁOWIEKA – GENEZA

Jest to historia polska duchowości laikatu, bowiem kształtowana w rodzimych realiach powojennych, w których zabrakło prężnie działających organizacji i ruchów katolickich. Zostały one bowiem rozwiązane przez władze państwowe. Jeśli działały, to w ukryciu; były w różny sposób napiętnowane, a ich działacze prześladowani. Śledząc historię Ruchu i oazowej formacji duchowej, nie sposób pominąć specyfiki okoliczności, którą wyznaczała perspektywa powojennych dziesięcioleci. Nie jest to historia czysto ludzka, bo

misteryjnie – jak żywot Sługi Bożego ks. Blachnickiego – hartowana przez Boga w tyglu epoki totalitarnej. Z końcem lat czterdziestych, kiedy to likwidowano przymusowo kościelne struktury i ruchy, rodziły się zbawienne na przyszłość, niepojęte dla katolików i duchowieństwa dylematy. Były to m.in.: elita czy masa, zasiew duszpasterski Słowa czy jednocześnie Jego efekty wychowawcze, małe grupy i ich prężne formacje czy ogólne działania duszpasterzy, sposoby nadzwyczajne formowania apostołskiego czy utrzymanie kondycji przeciętnej całego narodu? Możliwości wyboru nie było. A jednak dla młodego wówczas, a już namacalnie doświadczonego w ogniu okupacji i okresu stalinizmu kapłana, ks. Blachnickiego, wymienione dylematy nie istniały. Dla niego bowiem istotny był problem ich natychmiastowej realizacji, z którym – z Chrystusowego nakazu – nie wolno było zwlekać! Dla oddanego – podobnie jak Prymas Tysiąclecia na wzór Niepokalanej – młodego księdza: jeśli miały istnieć elity to w służbie ogółowi, jeżeli masy to dzięki elitom, jeśli miało funkcjonować duszpasterstwo ogólne to w ścisłym związku ze służbami nadzwyczajnymi i apostołatem świeckich, jeśli małe grupy to w ramach parafii jako jej prężne ogniwa ewangelizacji. Zdaniem ks. Blachnickiego innej alternatywy nie było! Nazbyt liczne i niemożliwe do rozwiązania ograniczenia potrafiły go – w ocenie laika – niewytłumaczalnie aktywizować; widocznie z głębin Bożej modlitwy czerpał swe nieispożyte siły i pomysły²

Już w latach pięćdziesiątych ks. Blachnicki wykorzystywał do swego zamiaru jedynie istniejące w parafiach grupy ministrantów. Skrzętnie obmyślił i skonstruował przydatną później w pedagogii Nowego Człowieka, osnutą wokół idei dziecięctwa Bożego, pedagogię ministrancką. Dla celów kształtowania solidnej formacji duchowej młodych rozwinął w latach sześćdziesiątych metodę rekolekcji dziecięcych pod nazwą Oaza Dzieci Bożych. Ten dalszy krok zaawansowania formacji duchowej ludzi młodych znany pod nazwą rekolekcji przeżyciowo-wychowawczych stanowił najintensywniejszą formę realizacji idei duszpasterstwa: nie tylko zasiewu, lecz kształtującego parafian w odpowiedzialności za Kościół lokalny. Z perspektywy lat widać, iż ks. Blachnicki etapami i z determinacją rozwijał pedagogię duszpasterską. Jej idee przedłożył w późniejszej teologii wychowawczej „Światło – Życie”, odpowiednio udoskonalił i wykorzystał w praktyce oazowej. Wszystkie te elementy rozbudowywał w zwarty system formacji duchowej świeckich

² Zob. *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło – Życie*, Lublin, 5-6 października 1987 r., b.m.w. 1988.

chrześcijan: najpierw ministrantów, potem dzieci, rodzin i dorosłych. Metoda rekolekcji oazowych polegała na całorocznej pracy w cotygodniowych spotkaniach związanych z konkretną służbą i odpowiedzialnością za społeczność parafialną. Te swoje formacyjne odkrycia wzbogacił dodatkowo metodą prewencyjną św. Jana Bosko, którą Święty stosował z młodzieżą w swoich oratoriach. Z kolei udoskonaloną w ten sposób metodę pragnął ks. Blachnicki wykorzystać w pracy: w młodzieżowym żywym różańcu z dziewczętami; w zastępujących godziny nauki religii „spotkaniach religijnych”; z dorosłymi podczas „wczasów maryjnych” Były to poszukiwania rzeczywiście poszerzające zakresy formacyjno-społecznego oddziaływania, gdzie w różnych okresach roku kościelnego wykorzystywał coraz nowsze formy i środki modlitewno-biblijne, wychowawczo-duszpasterskie oraz liturgiczne. Już wtedy w zamierzeniach formacyjnych wykroczył daleko poza krąg służb ołtarza.

Na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte przypada ukształtowanie się klarownej pedagogii Nowego Człowieka pod nazwą „Krucjata Wstrzeźmliwości”, która z centralą w Zakroczymiu działa do dzisiaj. Zadaniem tej formacji było wyzwalamie rodaków z powszechnego nałogu alkoholizmu i szkodliwych nawyków. Doświadczenia z pracy trzeźwościowo-abstynenckiej nad ratowaniem ludzi uzależnionych przeniósł Sługa Boży do formacji świeckich chrześcijan jako cenny depozyt w „wynoszeniu” ich do wyzwolonych z wszelakich obciążeń grzechu Nowego Człowieka. Szerzące się wówczas w polskim społeczeństwie patologie, z którymi należało zdecydowanie walczyć, pomogły stworzyć charyzmat Człowieka Wyzwolonego. Były to często skutki wpływów komunistycznych mass mediów, zideologizowanego i laicyzującego się stale środowiska, zdeterminowanej polityki władz partyjnych w prowadzonych procesach industrializacji i urbanizacji, sterowanej sekularyzacji, fali seksualizmu, alkoholizmu itp. Tylko ludzie wyzwoleni z tych obciążeń, z różnych nałogów, mogą żyć po Bożemu i służyć innym; stają się zaczynem nowej formacji laikatu. Ta społeczna pedagogia, którą zainspirował sam św. M. Kolbe, mogła – zdaniem Sługi Bożego – rodzić w niepojęty sposób przykłady ofiarności i poświęcenia. Dzięki tej idei odkryty został i przekazany w pedagogii Ruchu – jako stały, charakterystyczny i bliski Polakom – wzór formacyjny Niepokalanej³

W latach siedemdziesiątych nastąpił w myśli i praktyce ks. Blachnickiego dość istotny etap teoretycznego pogłębienia, systematyzacji dotychczasowych

³ Ks. F. B l a c h n i c k i, *Charyzmat „Światło – Życie” Teksty podstawowe*, Kraków 1987, s. 27-30.

wysiłków pisarskich. Polegał on na: 1. konfrontacji własnych wyników ze współczesną myślą teologiczną, zwłaszcza z nauką Vaticanum II (DE, DM, DWCH, KDK, KK, KL) i posoborowymi dokumentami (EN, OICHA, OBP, RH); 2. weryfikacji tych zdobyczy z osiągnięciami nauk społecznych w ramach szerzej artykułowanej metody: JOC-u, przyjaźni i dialogu, katechumenatu, sylogizmu praktycznego. Wysiłki te uwieńczył napisanymi na KUL-u pracami naukowymi⁴ Stały się one następnie ważnym ogniwem wypracowanej przez Sługę Bożego metody formacyjnej z młodzieżą szkół średnich, Oaz dla dziewcząt i Oaz Nowego Życia dla żeńskiej młodzieży. Z latami Oazy te stały się ideowo-formacyjnymi podstawami w rozwoju Ruchu „Domowego Kościoła” i reewangelizacji dorosłych.

W formacyjno-duchowościowych inicjatywach ostatnich kilkunastu lat życia doszły u ks. Blachnickiego następne źródła inspiracji: 1. dalsze studia teologiczno-pastoralne, gdzie w świetle personalizmu chrześcijańskiego i lansowanej na Soborze metody przyjaźni i dialogu pogłębił metodę formacyjną oraz ideał wychowawczy. Zawarł je w „Drogowskazach Nowego Człowieka i Charyzmatach Ruchu” Zaznaczmy, że temat pracy doktorskiej ks. Blachnickiego stanowił w zasadzie pierwotną teologiczną syntezę pedagogii Nowego Człowieka. 2. inspiracje nauki Vaticanum II, zwłaszcza komentowane w jej świetle wizje człowieka-osoby oraz Kościoła-Wspólnoty, które w dalszych syntezach – a było ich w tzw. okresie carlsberskim sporo – znacząco i ostatecznie pogłębił teologicznymi argumentacjami dotyczącymi duchowości świeckiego chrześcijanina.

Z niniejszych inspiracji soborowych i posoborowych wywodzą się oazowe nurty, zasady, metody, charyzmaty formacyjne, szczególnie: biblijno-ewangelizacyjny, związany z kontaktami ekumeniczno-misyjnymi oraz skonfrontowany z osiągnięciami nauk społecznych; dzięki nim idea pedagogii Nowego Człowieka zyskała orientację kerygmatyczno-eklezyjalną i humanizacyjną; zawarta w symbolu *Fos-Dzoe* idea jedności „Światła-Życia”, kontynuowana wcześniej w formacji ministrantów i animatorów Ruchu; inicjacja, zainspirowana przez „Obrzędy chrześcijańskiego Wtajemniczenia Dorosłych” (OICHA)

⁴ Ks. F. B l a c h n i c k i, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. (Studium pedagogiczno-pastoralne)*, Lublin 1963, mps BKUL; t e n ż e, *Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu Franciszka Ksawerego Arnolda. Problem zasady formalnej teologii pastoralnej*, Lublin 1965, mps BKUL; t e n ż e, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 1-2, Lublin 1970-1971 (skrypt).

i „Obrzędy Chrztu Dzieci” (OBP) oraz współczesny katechumenat, w katechetyce i metodzie katechumenalnej⁵

Inspiracje starochrześcijańskiego katechumenatu znalazły w formacji duchowej Sługi Bożego wyjątkową rangę. Jest to jego syntetyczny ideał duchowościowy, sposób deuterokatechumenalnej formacji Nowego Stworzenia, który znalazł szczególną aktualność w życiu i praktyce wspólnot, w idei kształtowania Kościoła-Wspólnoty. W perspektywie dokumentów późniejszych, tj. po śmierci ks. Blachnickiego, ideał Nowego Człowieka stał się w ramach tzw. nowej ewangelizacji bardziej wymowny i przydatny Kościołowi⁶

II. OAZOWA PEDAGOGIA NOWEGO CZŁOWIEKA

Chrystus-Sługa. Naczelną zasadą pedagogii Nowego Człowieka jest głoszenie woli Boga oraz przekazywanie Jego dobroci i mądrości za pośrednictwem Słowa Wcielonego – Chrystusa. To poprzez Niego mogą chrześcijanie dostępować łask w Duchu Świętym oraz stawać się uczestnikami boskiej natury (zob. Ef 1, 9; 2, 18; 2 P 1, 4). Dzięki temu objawieniu Bóg zwraca się do ludzi jako przyjaciel oraz obcuje z nimi, zapraszając ich i przyjmując do wspólnoty (zob. Kol 1, 15; 1 Tym 1, 17; KO 2). Rzeczywista treść i skuteczność tej pedagogii znajduje swój ostateczny sens nie w empirycznym wyjaśnianiu rzeczywistości, lecz w Bożej tajemnicy zbawienia. Dlatego w centrum wszelkich zabiegów wychowawczych, niezależnie od rzeczywistości i jej uwarunkowań – o czym mówi Ewangelia – będzie wciąż pozostawał Chrystus: Jego nauka, czyny i dzieło zbawcze (zob. Mk 8, 35; Mt 19, 16-26; 28, 20; KO 4). Tylko dzięki Niemu możliwe jest zbawienie, choć często nieświadomie kieruje ludźmi Duch Boży, dobra wola i naturalna miłość. Łatwiej jest to osiągalne, jeśli lepiej się Go pozna i zacznie postępować, jak uczeń wobec nauczyciela (zob. DM 8; KK 40-42; KO 2; RH 10-12)⁷

⁵ T e n ż e, *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło – Życie z Obczyzny 1981-1984*, Carlsberg 1985, s. 36 nn.; por. I. K u c h a r s k a, *Ruch Światło-Życie*, „Kalendarz Pallottinum”, 1986, s. 42-46.

⁶ Por. *Odważny wiarą. Ks. Franciszek Blachnicki w naszej pamięci*, Lublin 1992, s. 155 nn.

⁷ B l a c h n i c k i, *Charyzmat „Światło – Życie”*, s. 40-47; por. K. K l e b e r, *Odpowiedzialność chrześcijanina za świat*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 12(1987), s. 142 nn.

Maryja-Niepokalana Oblubienica i Matka. Chrystusa z Kościołem łączy istotowo Maryja; pozwala odkryć tajemnicę głębi w Chrystusie i w Kościele. Oazowa pedagogia daje się pojąć w tej relacji, bowiem dzięki niej nosi w sobie i pielęgnuje najgłębszą tajemnicę i źródło żywotności – tajemnicę Niepokalanej, Matki Kościoła. Jest Maryja tajemnicą Osoby, która oddała się całkowicie przez miłość oblubieńczą Chrystusowi-Oblubieńcowi, szczególnie przy krzyżu, kiedy została powierzona nam jako Matka (zob. KK, rozdz. VIII; także MC). Jako Oblubienica i Matka jest Maryja typem Kościoła-Oblubienicy i Matki. Dążenie w postawie chrześcijan do odtwarzania wzoru Niepokalanej w Jej oddaniu się Chrystusowi w wierze i miłości – to istotne dążenie formacyjne i duchowościowe Ruchu, które czyni z Chrystusa „oazę Nowego życia”, Kościół żywy i życiodajny. Maryja Oblubienica Chrystusa i zarazem Matka Kościoła to niezgłęziony łącznik tajemnicy Chrystusa i Kościoła, pedagogii życia chrześcijańskiego, w pełni odkupionego człowieczeństwa, wzór duszpasterstwa i apostołatu. To Maryja staje się w pedagogii Nowego Człowieka najbliższym wzorem wychowawczym, ideałem duchowości i formacji, gdyż Nowy Człowiek realizuje się w relacji do Chrystusa jako kresu swojego oddania poprzez Maryję. Jest też dla nas Maryja najdoskonalszym wzorem oddania; dlatego pedagogia Nowego Człowieka zwie się personalistyczno-maryjną koncepcją wychowania⁸

Kościół-Komunia (Wspólnota). Także Kościół – napełniony duchem Chrystusa i wypełniający Jego posłannictwo – jest miejscem i narzędziem prowadzącym do Chrystusa przez środki Boże: głoszoną Ewangelię; sakramenty, jakich udziela; dzieła miłosierdzia, którymi napełnia swój lud. W Kościele-Wspólnocie zawarta jest idea samego Założyciela i Nauczyciela – Chrystusa, jakże daleka od panowania i przyporządkowywania sobie świata służba miłości, zwana diakonią. Konsekwencją tej zasady oazowej pedagogii staje się wiara, na którą odpowiada człowiek w podporządkowywaniu się woli Bożej przez wypełnianie Jego nauki na wzór Maryi. Wiara ta umożliwia ludziom rozwój, uświęcenie indywidualne i zbiorowe oraz zbawienie. Pochodzącą od Boga wiarę należy uznać za cel i efekt wszelkiej ewangelizacji realizowanej w Ruchu w ramach Kościoła; ewangelizacja to życie kierowane

⁸ B l a c h n i c k i, *Charyzmat i wierność*, s. 36-50. Często podkreślał w swoich pismach: „Niepokalana jest dla mnie najdoskonalszym wzorem Nowego Człowieka oddanego całkowicie w Duchu Świętym Chrystusowi, Jego słowu i dziełu; dlatego oddaję się Jej, rozważam z Nią w różańcu tajemnicę zbawienia i naśladuję Ją”; zob. t e n ż e, *Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Krok II: Niepokalana. Notatnik uczestnika I roku formacji deuterokatechumenalnej Ruchu Światło – Życie*, Kraków 1990.

do bliźnich; wywodzi się od Światła-Chrystusa i wypełnia jako jedno w Jego Kościele wedle formuły *Fos-Dzoe* (zob. DM 5; KO 5)⁹

Wskazane powyżej zasady stanowią platformę teologicznej wizji pedagogii oazowej; wedle tej opcji można interpretować jako „znaki czasu” światowe przeobrażenia, tzn. jako wydarzenia zbawczej woli Boga, kierowane do człowieka wezwania. Kształtowana w Oazie i Diakonii Żywego Kościoła idea pedagogii Nowego Człowieka stanowi na to Boże wezwanie odpowiedź; jest nią wiara.

III. CZŁOWIEK „DOBY OBECNEJ”

A PRZESŁANIA IDEOWO-FORMACYJNE NOWEGO CZŁOWIEKA

Istotę wykładni dotyczącej formacji duchowej świeckich chrześcijan zawarł założyciel Ruchu w ideale i celu wychowawczym, w tzw. pedagogii Nowego Człowieka, której elementy zrozumieć można w zestawieniu z duchem człowieka „doby obecnej” Na określenie człowieka „ze świata” ks. Blachnicki znalazł kilka syntetyzujących wyznaczników, które – z racji tendencji podążania „ku cywilizacji śmierci” – budzą uzasadniony niepokój. Są one siedliskiem licznych deformacji i chorób cywilizacyjnych, zaś wedle encykliki Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis* – „struktur grzechu” Choć w swej specyfice uwarunkowań nieco różnią człowieka Wschodu i Zachodu, w istocie pozostają wspólne wszystkim. Co głównie cechuje człowieka „doby obecnej”, któremu należy zdecydowanie przeciwstawić duchowość Nowego?

1. Zwłaszcza jest to przejawiające się w dysonansie między kategoriami „być” a „mieć” – na zdecydowaną korzyść wartości „mieć” – jego wewnętrzne rozdarcie, osobowa dezintegracja. Nadmiar światowych informacji, reklam, potrzeb i aspiracji powoduje rozbieżność między sferami: poznawczą, umysłową i woliową. W sumie jest to człowiek inteligentny, lecz nie robi tego, co chce. W zasadzie jest manipulowany różnymi nakazami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz zniewolony – aczkolwiek klarownego przeciwnika nie widać. Poprzez manipulacje opinii publicznej, mass mediów, rozbudzanych wciąż potrzeb, staje się duchowo rozdarty. Jest istotą zagubioną w takim stopniu, iż coraz to nowe dobra konsumpcyjno-materialne raczej

⁹ T e n ż e, *Charyzmat „Światło – Życie”*, s. 3-26; t e n ż e, *Kościół jako wspólnota*, b.m.w. ok. 1978; por. B. B i e l a, *Kościół-Wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*, Katowice 1993.

nie cieszą go, ale schizofrenizują, niszczą. W efekcie ulega licznym deformacjom psycho-moralnym i dziesiątkującym go chorobom cywilizacyjnym.

2. Rozdwojenie wnętrza powodowane jest nadmiarem oferowanych mu zewsząd recept, wartości, dóbr konsumpcyjnych. Te nowoczesne i „uzdrowieńcze” cacka wytrącają go jeszcze bardziej z „matecznika duchowości” „bycia sobą”; wprowadzają w duchowy zamęt. Wyścig coraz to nowych technologii i usług jeszcze bardziej pogłębia ten kryzys. Nie znając granic, sięga człowiek po dalsze dobra. Aby „pełniej” żyć, pragnie ich doświadczać, cieszyć się namiastką szczęścia, które dają. Pomaga sobie w tym ideologiami, które mają mu zastąpić zmysł wiary w Boga. To one prowadzą ludzi na manowce duchowej pasywności, odtwórczego konsumowania dóbr oraz pożądania wciąż nowych. Tworzy się błędne widmo zagłady humanistycznej, która zaprzecza chrześcijańskiej idei służby w miłości. Konsumizm eliminuje w ludziach osobowo-społeczne elementy ducha, przeciwstawiając je wrogiej chrześcijaństwu idei diakonii; w istocie czyni z niego bezbożnego, bezwzględnego drapieżcę.

3. Z konsumizmem, który pogłębia dysonans wewnętrzny i istotowo okalecza z życiodajnych wartości Ewangelii, związany jest tzw. człowiek wycyzniony, efektów. Wedle tej miary ceniona jest wartość własna i innych; w rezultacie znika – kosztem relacji interesu i używania – bezinteresowna więź międzyosobowa. Stąd już prosta droga do hołdowania bezwzględnej zasadzie „cel uświęca środki” Stąd – w ocenie ks. Blachnickiego – pochodzi zwyrodnienie i znieczulica moralna w postaci aborcji, eutanazji itp. W tej to wizji zaniku wartości humanistycznych wzrastają zjawiska spekulantstwa, złodziejstwa, obłudy, cwaniactwa, próżniactwa, wyzysku innych, negacji słabych i starych. Wówczas trudno mówić o człowieku duchowym, długomyślnym, ofiarnym, psychicznie i fizycznie zdrowym, dającym radość innym, istotowo religijnym.

4. W konsekwencji poprzednich staje się człowiek istotą stadną i bezwolną, którą można dowolnie manipulować. Nie myśli i działa w sposób oryginalny. Nie docierają do niego motywy etyczne. Można nim kierować za pomocą mass mediów, reklam, wymuszać pożądane zachowania i działania poprzez różne decyzje ekonomiczno-polityczne, psycho-społeczne itp.¹⁰

Z powyższego widać zadziwiająco aktualność diagnozy człowieka „światowego”, jakiej dokonał Sługa Boży – z trendami, które obserwujemy obecnie

¹⁰ B l a c h n i c k i, *Charyzmat i wierność*, s. 110-114; t e n ż e, *Ruch Światło – Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, b.m.r.w.

w tzw. transformacji ustrojowej (zob. CA rozdz. III). Trendy te ostatnio jeszcze bardziej nasiliły się, tworząc kompilację etosu epoki posttotalitarnej z kulturą Zachodu. Niezaprzeczalnym zadaniem chrześcijan jest przeciwstawianie się tej duchowości. Na wykładniach Przekazników Objawienia, tj. Ewangelii, Tradycji i współczesnego Magisterium Kościoła (zob. KO) zakładał Sługa Boży pedagogię Nowego Człowieka. Zawarte w pedagogii oazowej zarysy duchowości są alternatywne i zarazem konstruktywne dla ludzi „czasów niepewności i niepokoju”

IV PEDAGOGIA NOWEGO CZŁOWIEKA W FORMULE *FOS-DZOE*

Wskazanej dezintegracji osobowej „człowieka światowego” przeciwstawić należy pedagogię realizacji jego wewnętrznej integracji opartej na formule *Fos-Dzoe*. Jest ona podstawą i zarazem nicią przewodnią dla formacji duchowej Nowego Człowieka. Skoncentrowanie zasady pedagogiki współczesnej wedle określonej opcji etycznej, tj. jedności *Fos-Dzoe*, trzeba uznać wobec wyzwań współczesności za priorytetowe. Bez tej zasady nie uda się żadna pedagogiczna integracja człowieka. Zdaniem ks. Blachnickiego, nic nie jest w stanie człowieka przemienić dopóty, dopóki on sam dobrowolnie nie sięgnie do głębi prawdy Światła Bożego. Światłem tym jest sam Chrystus-Nauczyciel-Wychowawca. Tylko Chrystus może oświecić ludzkie władze i sumienie w swoim Słowie, Kulcie, Sakramentach i Diakonii Miłości, czynić z nich zaczyn Nowego Stworzenia. Owa spletająca się ze Światłem Bożym zasada wychowawcza Życia jest w stanie pokonywać w nas aktualne dysonanse i zagrożenia, przetwarzać „struktury grzechu” (zob. SRS) oraz wносить Ewangelię w świat. Formuła jedności *Fos-Dzoe* zawiera jakże aktualną dziś prawdę o człowieku, jego istocie, duchowości i powołaniu.

Konsekwencją dokonującej się w człowieku symbiozy władz natury z łaską jest radykalne zaprzeczanie duchowi konsumpcjonizmu, którego podstawą jest egoizm. W formule *Fos-Dzoe* widać przecinające się w ramionach Krzyża dwie rzeczywistości: światową i boską, w których zwycięża przekraczający ludzkie opcje człowiek-dawca. Dziwny jest to więc paradoks chrześcijański: kto tylko bierze, ten gubi, a kto daje – zyskuje. Pierwszy człowiek wnosił w historię wiele nieszczęść i wojen; drugi poprzez zastępy anonimowych świętych, męczenników i wyznawców buduje chrześcijańskie wartości z miłością na czele. Model chrześcijański jest zatem antytezą modelu kon-

sumpcyjnego, jego „struktur grzechu” i dlatego zwię się go zaczynam, solą, nową ludzkością. Nikt świata nie przeobrazi jak tylko tacy, którzy zaczną – na wzór Chrystusa – czynić we wszelkich płaszczyznach życia i działania „bezinteresowny dar z samego siebie” (KDK 24). Ta biblijna agape odgrywa dziś kluczową rolę i zagadkę w realizacji płodności duchowej pedagogii oazowej. Słowo Boże, które ją zasiewa, liturgia – wielbi, a służba w miłości rozmnaża i utrwala w życiu – wyrażają tę rzeczywistość Bożego Dawcy, który czyni Nowe Stworzenie. Owa wizja człowieka, która zakłada pedagogię Nowego Człowieka, stanowi jakże sugestywną, czytelną antytezę człowieka „biorcy”, zagubionego w konsumpcji, wyczynowego, manipulowanego i zafascynowanego własnymi wytworami.

Owa postawa dawcy to integralnie związana z człowiekiem – jako istotą na obraz Chrystusa – samorealizacja. Służę, więc jestem, jeśli zaś jestem, to jako Boży Człowiek, który buduje we wspólnocie Kościoła królestwo na ziemi; ta antyteza „człowieka wyczynu”, górującego nad innymi, ducha totalitaryzmu, itp. musi być w Ruchu realizowana w ten sposób, aby świat poznał, iż jest sługą Boga, a zapatrzeni w Niepokalaną i św. Maksymiliana – oazowicze Jego synami. Radykalne przeciwstawienie się „człowiekowi wyczynów” i jego tragicznym produktom cywilizacyjnym wyznawców wartości uniwersalnych, zwłaszcza w duchu chrześcijańskiej miłości, pozwoli odnajdywać im swoje boskie źródła duchowe i kształtować otoczenie na kształt zaczynu.

Podstawowym warunkiem formacji oazowej jest wyzwolenie człowieka. Jako zaprzeczenie istoty stadnej i manipulowanej człowiek ma wyzwalać się od wszelkich nałogów i nawyków zaś swoją samorealizację spełniać w służebnej miłości. Ideał ów zrealizuje wówczas, gdy uczyni pełnosprawnymi swoje władze duchowe, które podda Światłu. Ta oświeczona Światłem wolność chrześcijanina jest esencją prawdy o samym człowieku, jego celu i powołaniu, którymi stają się – na wzór Boskich Osób – miłość i pełna bezinteresowności służba. W ten tylko sposób odnajdzie człowiek własną duchowość, bowiem w Boskich wzorcach należy szukać duchowego ideału i celu wychowawczego Nowego Człowieka. W chrystocentryzmie odnajduje człowiek główną rację, która uzasadnia, jaki on ma być „doskonający się w wyzbywaniu grzeszności” Z tego fundamentu czerpie on stale siłę nawrócenia i czynienia na obraz Syna Bożego; stamtąd wypływają wartości i sposoby formacji świeckiego chrześcijanina, któremu wsparcia we wspólnocie Kościoła udziela Odnowiciel-Duch Święty (zob. enc. DV 49 nn.). W bardziej dostępnym chrześcijaninowi wzorze duchowym Niepokalanej-Służebnicy znaleźć można elementy formacji duchowej do realizacji Nowego Człowieka,

które pogłębił współczesną myślą teologiczną ks. Blachnicki. Tę jego ideę nazywa się personalistyczno-maryjną koncepcją wychowania¹¹

III. ELEMENTY OAZOWE FORMACJI DUCHOWEJ ŚWIECKICH CHRZEŚCIJAN

Wyznaczniki ogólnokościelne duchowości współczesnych chrześcijan pozwalają nam na zrozumienie istotnych elementów oazowej formacji laikatu. W celu lepszego wyeksponowania propozycji formacji duchowej ludzi świeckich, którą nakreśla dla Ruchu Sługa Boży, warte uwagi jest syntetyczne zaprezentowanie przypisywanych Świeckim we współczesnym Kościele wyznaczników duchowości.

1. *Spotykający Boga w świecie*. Określenie chrześcijan jako tych „ze świata, lecz nie dla świata” ukazuje istotę wypracowanej przez dzisiejszą teologię i praktykę Kościoła duchowości świeckich. Coraz lepiej uświadamiana reguła, iż świat i chrześcijanin wzajemnie do siebie przynależą, wydaje się antydogmatyczna. Ale nie jest czymś i błyskotliwym sformułowaniem, lecz podstawą chrześcijańskiego *esse* i *agere*. Zawarta w *Lumen gentium* nowa karta chrześcijańskiego bycia i Kościoła – na którą często powołuje się Jan Paweł II i animatorzy ruchów, m.in. Sługa Boży – zrywa ostatecznie z przeciwstawieniem świata wierzącemu i kreśli obraz Kościoła oraz świata. Postawa wyjściowa jest otwarta i akceptująca, nakazuje być i świat przetwarzać; to teren nowej ewangelizacji i cywilizacji miłości. Świat stanowi wielką szansę realizowania się powołania chrześcijan w spotkaniu dwóch przeciwstawnych, lecz dopełniających się rzeczywistości. Przesłankę spotkania Boga w świecie stanowi więc uznanie świata za dobry, a misji człowieka w czynieniu sobie ziemi poddaną – za religijną. Ta „wcieleniowa” duchowość świeckich ma więc stale na uwadze podstawową dobroć świata i zarazem historię zbawienia – grzechu i nawrócenia, w której każdy ma swoją misję.

Z charyzmatów założycieli m.in. ruchu *Fos-Dzoe* powstawały różne sposoby realizacji powołań. Istnieje jednak wspólny dar powołania świec-

¹¹ T e n ż e, *Charyzmat „Światło – Życie”*, s. 33-36; *Gwałtownik Królestwa Bożego. Ks. Franciszek Blachnicki: 24 III 1921-27 II 1987*, Lublin 1994, s. 19-22.

kiego: jest nim dostrzeganie świata jako uprzywilejowanego miejsca spotkania z Bogiem, danego i zadanego każdemu, bowiem tak świat Bóg umiłował, iż „Syna swego jednorodzonego dał” (J 3, 13). Jest zatem świat dobrem, którego pragnie chrześcijanin; dał mu Bóg w tym celu potężne dary w postaci rozumu, woli i miłości oraz wspaniałe, aczkolwiek złudne i kruche wynalazki. W tym dziele wspiera go stale obecne w Kościele: Słowo, Sakramenty i Miłość. Przetwarzanie świata nie polega tylko na materialnym udoskonalaniu; świat to teren zaczynu Bożego, zaś życie chrześcijan nie jest bezwiednym kompromisem. W tym zadaniu opanowywania ziemi, czasu i siebie samego zwraca uwagę najbliższa duchowości świeckich sfera ich cielesności.

2. *Uduchowieni w cielesności.* Duchowością wspólną świeckim, tzw. inkarnacyjną staje się wpięrk ich ciało. Wszystko, co cielesne, nie może być im wrogię, bo „Słowo ciałem się stało” (J 1, 14), zamieszkało pośród nas i zmartwychwstało. W duchowości wierzących nie można negować tych spraw, bowiem służą Duchowi. Szczególnie dotyczy to całej moralności i ludzkiego seksualizmu.

3. *Powołani w małżeństwie i rodzinie.* Kolejną szansą spotykania dwóch porządków i uduchowienia świeckich jest sakrament małżeństwa, który tworzy z mężczyzny i kobiety platformę uświęcenia i zbawienia w seksualności, miłości i jedności serc, umysłów oraz woli. Startując tam w imię Chrystusa do walki z grzesznością swych władz osobowych... wprowadzają świeccy w świat ducha czułości, przyjaźni i harmonii. Jak twierdził Sługa Boży, wypełniają te sfery działaniem Ducha i mądrością Bożą. Ich asceza np. w „Domowym Kościele” staje się podporządkowana spełnianiu misji Bożej w warunkach codzienności.

4. *Czyniący własne życie i pracę sakramentem.* Ład Boży przenoszą świeccy w różne sfery życia i działania oraz wynoszą do godności sakramentu. Eucharystia jako źródło i szczyt tej duchowości ukazuje oddającego się bez granic człowiekowi Wielkiego Przyjaciela-Chrystusa. Tak staje się Bóg wzorem do naśladowania w apostołacie, w Ruchu w Diakonii, który stanowią wspólnie wszyscy wierzący pod postaciami charyzmatów, zawodów i specjalności. Stanowią miąższ życia, *praxis* teologicznego spotykania się z Bogiem; „będąc ze świata”, nie pozostają dlań do końca, gdyż przeobrażają świat na kształt zaczynu.

5. *Rozmodleni w codzienności.* Modlitwa nie jest dla nich ucieczką, lecz ostoją i umocnieniem. To tajemnica siły chrześcijańskiego *esse* i *agere*, ale z zapatrzeniem się ku Bogu (zob. ideę *Fos-Dzoe*). Bóg, który zawisł na Drzewie Żywota, wymaga w naszym człowieczeństwie kontemplacji i ciszy

po to, byśmy nie zostali pochłonięci przez „światowe”, abyśmy jako *alter Christi* konsekwentnie pełnili wolę pośród braci i chronili się od zła, uświęcali i zbawiali.

6. *Przepowiadający świadkowie*. Priorytetem duchowości inkarnacyjnej jest przemiana świata na wzór Boży. Zanurzeni w misteria wiary i modlitwy mają w zgiełku codzienności głosić Chrystusa dyskretnie, skutecznym świadectwem o Ewangelii. To „zakorzenienie” umożliwia im poznawać potrzeby świata, kultur i dążeń bliźnich. Bardziej niż gdziekolwiek, przepowiadając życiem, wnoszą potężny zaczyn wiedzy i doświadczeń – co przejawia się w wielu dziedzinach społeczno-gospodarczych, kulturowych, politycznych (zob. KDK, cz. II). Misja taka wymaga „moralnego kręgosługa”, wyzwolenia do Nowego Człowieka po to, by zagospodarowywać istniejące wciąż ziemskie „nieużytki”. Do tegoż dzieła potrzebne jest stałe wczytywanie się w Biblię, doświadczenie w modlitwie, umocnienie w Eucharystii, wspólne „głoszenia po dachach”, służba w miłości.

7. *Zwyciężający zło doczesne*. Dramatycznie rysuje się konieczność formacji duchowej świeckich jako ochrony przed inwazją grzechu i jego „struktur” (zob. KDK, EN, RH, SRS). Nie kompromisy, zdrada milczenia i samozadowolenie, lecz walka w zradzaniu cnót i dzieł przeciwko zalewowi zła tego świata. Świat końca XX w. nie może czynić chrześcijan bezradnymi. W zbiorowym i jednomyślnym wysiłku, który wspiera w Kościele Duch Chrystusowy oraz Niepokalana, wychodzić można z konkretną alternatywą. Jest nią kształtowanie Nowego Człowieka. Konieczność integralnego rozwoju świata, szczególnie – pełni osobowości człowieka, odwrócenia się od zła i solidarności w służeniu miłości – są wołaniem o solidną formację duchowości świeckich¹². W prezentowanych przesłaniach Ruchu takim nieprzejednanym rzecznikiem i praktykiem pozostaje Sługa Boży ks. Blachnicki.

¹² Zob. chociażby soborową KDK oraz posoborowe nauczanie społeczne zawarte w encyklikach *Centesimus Annus*, *Sollicitudo rei socialis*, *Veritatis Splendor* itd.; por. E. W e r o n, *Ruchy odnowy we współczesnym Kościele*, Poznań 1993; t e n ż e, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, s. 54 nn.; S. G r a b s k a, *Ku duchowości świeckich*, „Przegląd Powszechny”, 1995, nr 6, s. 267-277

VI. PROPOZYCJA FORMACJI DUCHOWEJ ŚWIECKICH CHRZEŚCIJAN W UJĘCIU SŁUGI BOŻEGO KS. BLACHNICKIEGO

Ksiądz Blachnicki ukonstytuował własną koncepcję formacji duchowej Nowego Człowieka w duchu pedagogii Bożej opartą na wykładni myśli soborowej (zob. KDK, KK, KL) i posoborowej (zob. EN, OBP, OIChA, RH). Zasady tej teologii wychowawczej dopełniać można nauką dokumentów późniejszych (powstałych po jego śmierci w 1987 r.) – co zresztą czynili następcy (ks. W. Danielski i in.). W świetle ich nauk rysuje się pełniejszy obraz propozycji oazowej. Obecnie wymienia się trzy zasadnicze elementy metody formacyjnej pedagogii Nowego Człowieka.

1. *Metody i drogi*. Fundamentalny element Ruchu „Światło – Życie” określa nie tylko istotny składnik ideału wychowawczego, którym jest człowiek zintegrowany, lecz swoistą metodę formacji, sposób jego realizacji polegający na stałym zapatrzeniu się oraz kierowaniu w życiu i działaniu światłem Bożym. Oparta na Ewangelii metoda stanowi normę myślenia, poznania, woli i postępowania chrześcijanina, który jest uczniem Chrystusa. Stąd pochodzi formuła *Fos-Dzoe*: z tego świata, lecz postępujący wedle opcji Krzyża.

Drugim elementem formacyjnym chrześcijan, pasującym ich na orędowników Światła, jest oaza. Wedle wersji pierwotnej, zwanej metodą przeżyciowo-wychowawczą dziecięcych rekolekcji zamkniętych, ks. Blachnicki wykazał, iż odpowiada ona (dla potrzeb pedagogii Nowego Człowieka) wszelkim psycho-pedagogicznym i teologicznym normom. To właśnie w oazie rekolekcje tworzą ten ideał, który trzeba rozszerzać na całe warunki życia jako model doświadczenia ciągle weryfikujący formacyjne i samowychowawcze wysiłki. Oazy są istotną metodą formacji świeckich w systemie Ruchu.

Trzeci element metody formacyjnej, który utrwała i pozwala kontynuować w codzienności model oazowy, stanowią małe grupy. Metoda małych grup systematycznie gromadząca członków w cotygodniowych odstępach czasu, umożliwia wzrost Nowego Człowieka, tzn. pozwala kumulować bodźce wychowawcze, zapewniać ciągłość procesu formacyjnego, rozprowadzać ducha oazowego w otoczeniu czy w służbach parafialnych. W tym miejscu widać sens wykorzystania znanych Kościołowi pierwotnemu zasad katechumenatu, w ramach których dokonywał się proces inicjacji, tj. wzrastanie do pełni dojrzałości w wierze. To idea „*Ordo initiationis christianae adultorum*” (OIChA) i „*De Ordine Baptismi Parvulorum*” (OBP) stała się dla Sługi

Bożego szczególnie inspirująca. Optymalnie dostosowana do polskich warunków pedagogia Ruchu przyjęła w pełni rozbudowany system katechumenalny do czasów obecnych i kontekstów lokalno-parafialnych. To dzięki tej metodzie pragną oazy kontynuować zapoczątkowany niegdyś w chrzcie, pierwszej komunii i katechezie swoich członków proces doskonalenia darów¹³

Przy temacie katechumenalnej formacji oaz zwracają uwagę trzy drogi ucznia Chrystusa – Nowego Człowieka: 1. ewangelizacji, 2. właściwego katechumenatu, 3. mystagogii.

Ad 1. W systemie deuterokatechumenatu okres ten poprzedza oaza I stopnia. Jego zadaniem jest przebudzenie w człowieku wiary poprzez osobiste spotkanie z Chrystusem oraz przyjęcie Go za swego Pana i Zbawiciela. Dokonują tego rekolekcje ewangelizacyjne lub indywidualna ewangelizacja. Wystarczy około jednego roku postewangelizacji, by zweryfikować motyw nawrócenia i umocnienia decyzji przyjęcia Chrystusa. W oazie I stopnia następuje przejście do właściwego deuterokatechumenatu w formacji Słowa Bożego i wiary. Proponuje się wtedy zawarty w *Zeszytach na użytek oaz* program ku dojrzałości chrześcijańskiej tzw. Dziesięciu Kroków.

Ad 2. W oazie II stopnia jest to okres formacji pogłębiającej inicjację liturgiczno-sakramentalną, którą kończy przymierze chrztu św. podczas przeżywanego w formie rekolekcji Triduum Paschalnego.

Ad 3. Rok trzeci deuterokatechumenatu następuje po zakończeniu III stopnia oazowego formowania katechumena wokół charyzmatów powołania i diakonii. Jest to wprowadzenie go do wspólnoty Kościoła przez podejmowanie w niej określonej diakonii jako stałego charyzmatu duchowości oraz dokończenia tej formacji w ramach pedagogii Nowego Człowieka¹⁴

¹³ B l a c h n i c k i, *Charyzmat i wierność*, s. 118-121; t e n ż e, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych (Studium pedagogiczno-pastoralne)*, Lublin 1963; por. E. D y b o w s k a, *Metody wychowawcze stosowane w formacji młodzieżowej Ruchu Światło – Życie*, Lublin 1989, mps BKUL; Z. U r b a n, *Rekolekcje przeżyciowe w opinii młodzieży na podstawie badań ankietowych w wybranych ośrodkach*, Lublin 1980, mps BKUL; Z. W u j a k, *Metoda Oazy i jej realizacja na podstawie badań jednego dnia życia uczestników Oaz spośród młodzieży szkół średnich*, Warszawa 1975, mps; patrz także dwumiesięcznik Ruchu „Oaza” (ponad 20 numerów).

¹⁴ B l a c h n i c k i, *Charyzmat „Światło – Życie”*, s. 37-38; t e n ż e, *Oaza Nowego Życia*, cz. A-C, Krościenko 1977; t e n ż e, *Oaza Żywego Kościoła. Teczka ogólna*, Krościenko 1972; *Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Teczka ogólna dla oaz wszelkiego typu*, Krościenko 1972; „Koinonia, Biuletyn odnowy parafii. Diakonia Wspólnoty Lokalnej Ruchu «Światło – Życie»”, 1(1978), 2(1979), 3(1980), mps; *Oaza Dzieci Bożych*, red. F. Blachnicki, Krościenko 1976; por. J. K r u c z y Ń s k i, *Program ewangelizacyjny Ruchu Światło – Życie w świetle dokumentów II Soboru Watykańskiego i adhortacji Pawła VI „Evangeli nuntiandi”*, Lublin 1986, mps BKUL.

VII. CHARYZMAT ŻYWEGO KOŚCIOŁA W RUCHU „ŚWIATŁO – ŻYCIE”

W świetle dotychczasowych rozważań stajemy w obliczu pełni charyzmatu Ruchu *Fos-Dzoe*, który trzeba wciąż doskonalić oraz uświadamiać wspólnie jego wielkość i rolę formacyjno-duchową. Jakie są te dary, które liderzy Ruchu po dziś dzień w Polsce realizują? Charyzmaty Ruchu to jakby dalsze, zaawansowane etapy formacyjne stanowiące pedagogię Nowego Człowieka. Wskazują na pełnię nie zawsze realizowanego ideału formacji duchowej współczesnego chrześcijanina, który w określonych warunkach, na podstawie ustalonych wzorców duchowości, pragnie dziś go w Kościele realizować. Do chwili obecnej ukonstytuowało się około dziesięć charyzmatów. Wskazane przez Sługę Bożego w formie propozycji mają one służyć duchowemu wzrostowi Kościoła, ubogaceniu duchowości stanów, być wkładem w formację laikatu. Charyzmaty Ruchu to jakby „drogocenne perły-klucze”, którymi można się szczycić jako wypracowanym w oazach doświadczeniem tzw. Drogowskazów Nowego Człowieka.

1. Wyjściowym charyzmatem Ruchu jest metoda owocnego działania, która stanowi alternatywę na jednostronność dzisiejszego człowieka, tj. przeintelektualizowanie, woluntaryzację czy emocjonalizację. Brane z osobna pozbawiają one skuteczności, którą w Ruchu dzięki integracji poznania i działania, przy wolnym akceptowaniu zasad Ewangelii, daje się realizować w myśl słów Jana 8, 32: „poznacie prawdę, która was wyzwoli” Charyzmat ten przeciwstawia Ruch licznym antynomiom i rozdarciom ideowo-praktycznym człowieka, które zawierają obecne systemy etyczne, antropologie, koncepcje grup bez Boga, sekty, pseudoreligie itp.

2. Kolejny w formacji duchowej Ruchu jest charyzmat ewangelizacji. Odkrywanie tego źródła-kerygmy polega na doprowadzaniu ludzi do przyjęcia Chrystusa za Pana i Zbawiciela jako Światła-Opoki swego życia i działania, w sumie – do nawrócenia podług odrodzeniowych metod i stylów życia i działania jednostek, grup, duszpasterstwa i apostołatu (zob. EN, OIChA, OBP, RM).

3. W charyzmie „Ewangelii wyzwolenia” chrześcijanie mają głosić „po dachach” to, w co wierzą, z całym przekonaniem, życiem. Ów charyzmat głoszenia Dobrej Nowiny z mocą Ducha czyni z nich atrakcyjnych i skutecznych apostołów. W Ruchu ku tej bezkompromisowości w metodzie życia duchowego i postępowania przysposabiać mają krucjaty: „Wyzwolenia Człowieka” i „Ruch Prawda + Wyzwolenie”

4. Następnym ofiarowanym Ruchowi dar to katechumenat, który polega na formacji członków na uczniów Pana. Wypracowana w *Fos-Dzoe* metoda deuterokatechumenalna dla młodych, dorosłych oraz bazująca na ewangelizacji w parafii, to szczególny dar-sposób dla grup; brak jej stanowi źródło słabości tradycyjnej religijności, struktur i ugrupowań kościelnych.

5. Charyzmat liturgii i modlitwy to odkrycie źródła oraz szczytu życia Kościoła. Dar przyjęcia i rozumienia autentycznej modlitwy liturgicznej w duchu Vaticanum II (KL) stanowi szczyt formacji wspólnot. To Ruch przyczynił się do budowy tzw. Żywego Kościoła przez formowanie chrześcijan w autentycznych zgromadzeniach liturgicznych opartych na słowie i znakach liturgii; stąd zwie się Ruchem Żywego Kościoła.

6. Charyzmat diakonii odkryty na fundamencie Chrystusa-Sługi to sposób kształtowania Kościoła-Wspólnoty i jedności wszystkich wierzących. Na tej zasadzie chrystologicznej budowy diakonii funkcjonuje metoda ewangelizacji i deuterokatechumenatu oparta na parafii i konkretnych wspólnotach. Diakonii tej uczą się różne zwyczajne i nadzwyczajne służby duszpasterstwa i apostołatu.

7 Ruch odkrył później szczególny charyzmat „Domowego Kościoła” To poprzez eklezjole winna iść odnowa Kościoła i świata (zob. FC), rodzić się nowe pokolenie świeckich. W rodzinie leżą fundamenty odrodzenia się w inicjacyjno-katechumenalnych postaciach formacji duchowej korzenie Nowego Stworzenia, Kościoła-Wspólnoty. Na tej podstawie szerzy się „cywilizację miłości” w ramach tzw. nowej ewangelizacji, którą ustawicznie głosi Jan Paweł II i przestrzega przed zagrożeniami „struktur grzechu” współczesności (zob. CA, SRS). Oazy Rodzin dają Kościołowi wypracowany i bezcenny dar „Domowego Kościoła”

8. To dzięki rodzinom i wspólnotom odkrywać można komunijną naturę Kościoła (zob. KK). Charyzmat Żywego Kościoła-Komunii stanowi trzon jakże aktualnej dziś eklezjologii.

9. Nic tak bardziej do idei Kościoła-Komunii nie zbliża jak charyzmat Ruchu odkryty w Niepokalanej – Matce Kościoła. Pozycja i rola Maryi w duchowości oazowej jest szczególnie wyjątkowa; jest charyzmatem ogniskującym inne, źródłem i miejscem szczególnie życiodajnym dla wspólnot religijnych wszelkiego typu: poczynając od „eklezjoli”, kończąc na Kościołach lokalnych.

10. Syntetyzujący wizję charyzmatów Ruchu i jego pedagogii jest odkryty dar Ducha Świętego, tj. Jedności (zob. DV, RH, RM, VS). Jako szczególny dar na dziś buduje ostatecznie i sprowadza na wzór Trójcy Przenajświętszej do jedni sam Kościół. Stąd pochodzi bliska nam idea testamentalna Chrys-

tusa: aby wszystkie wyznania stanowiły jedno, abyśmy byli jedno w Duchu, a Bóg Trójjedyny był wszystkim we wszystkim (zob. enc. *Ut unum sint*)¹⁵

ZAKOŃCZENIE

Elementy formacji duchowej świeckich chrześcijan sformułowane niegdyś przez Sługę Bożego ks. Blachnickiego dla Ruchu Światło – Życie okazują się bardzo na czasie. Ta dojrzewająca przez blisko czterdzieści lat w swych wymiarach ideowo-praktycznych koncepcja odnowy Kościoła poprzez wspólnoty stanowi wciąż ubogacającą się w logiczną całość „kartę” posłanniczą Kościoła, której niezaprzeczalnych pastoralno-ewangelizacyjnych walorów przydała nauka Vaticanum II (DE, DM, DWCh, KDK, KK, KL) i dokumenty posoborowe (EN, OIChA, OBP, RH). W perspektywie tych wykładni propozycja Sługi Bożego okazuje się niezwykle akuratną, intuicyjnie wybiegającą w przyszłość ideowo-praktyczną koncepcją w zakresie formacji i ewangelizacji chrześcijan. Stanowi też ugruntowaną podstawę do rozwijania jej w przyszłości przez następców Ruchu. Ta lansowana na długo przed Soborem koncepcja, która scalała w *Fos-Dzoe* ideę i praktykę urzeczywistniania się Kościoła współczesnego we własnych komórkowych strukturach miała się okazać – co dziś widać – wizjonerska. Jest to propozycja pedagogii Nowego Człowieka, którą wyznaczają oazowe elementy formacji duchowej świeckich chrześcijan. Z perspektywy lat, bólczek, nawet nierozumienia przez wielu założeń i działalności Ruchu, które wcielał Sługa Boży w postaci formacyjno-duchowościowych przesłań tej pedagogii, wyłoniło się już wtedy – bo w warunkach totalitaryzmu – imponujące i jakże kontrastujące z otoczeniem, w zasadzie katolickim, oblicze duchowe Sługi oraz Ruchu.

¹⁵ B l a c h n i c k i, *Charyzmat i wierność*, s. 69-75; t e n ż e, *Liturgia a wspólnota*, Lublin 1966; t e n ż e, *Liturgia dialogiem*, Lublin 1966; t e n ż e, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985; por. R. B a l u n o w s k i, *Idea „Nowego Człowieka” w Ruchu Światło – Życie*, Lublin 1986, mps BKUL; I. J. B a r t m i ń s c y, *Wspólnoty rodzinne Ruchu „Światło – Życie” Geneza-Idea-Fakty*, ZN KUL, 1981, nr 2-4, s. 195-203; J. P i e t r u s i k, *Ruch Oazowy w Polsce*, Rzym 1980, mps; *Ruch „Światło – Życie” jako ruch formacyjny apostołstwa świeckich*, w: *Ruch Światło – Życie. Dokumentacja*, [Krościenko] 1977, ss. 12, mps.

W świetle dotychczasowych wywodów stwierdzić można, iż dzieło Sługi Bożego „zaświadcza” o czterech nieprzemijalnych wartościach: 1. zasługuje na miano bezcennego charyzmatu – co dla chrześcijan „czasów niepewności i niepokoju”, którzy tworzą wspólnoty, jest depozytem ponadczasowym; 2. inspiracje ideowe i praktyczne zawartości (formacyjno-wychowawcze) Ruchu stają się w kategoriach ogólnokościelnych wspólnym darem od Boga i doświadczeniem ludzi; poprzez ten fakt dzieło *Fos-Dzoe* zasługuje na uwagę potomnych jako przejaw odpowiedzialności za to wszystko, co do Kościoła w Polsce Ruch wnosił i wnieść może; 3. w warstwie eklezjalno-ewangelizacyjnej (także misyjno-ekumenicznej) uwidocznił się ewidentny wkład charyzmatu Ruchu na rzecz posoborowej odnowy wiary chrześcijan i struktur kościelnych oraz – w urzeczywistnianiu przesłania „nowej ewangelizacji” przez pogłębioną formację wierzących i ich wspólnot; 4. w płaszczyźnie humanizacyjnej stanowi konstruktywny koncept i praktyczny sposób na drodze odradzania światowych „struktur grzechu”; uwzględniając autentycznie antropologiczny, tj. „wierny człowiekowi”, wymiar w formacyjno-powołaniowej misji świeckich w świecie – co w ramach lansowanej dziś przez Jana Pawła II „cywilizacji miłości” wydaje się wkładem bezcennym – wnosi własny charyzmat w konstytuowanie „inkarnacyjnej” duchowości współczesnych chrześcijan.

Zatem w interesie Kościoła w Polsce leży to, aby dzieło Sługi Bożego ks. Blachnickiego – być może w niedalekiej przyszłości Błogosławionego – rozwijać na miarę potrzeb chrześcijaństwa III tysiąclecia.

DIE GEISTIGE FORMATION DER LAIENCHRISTEN IN DER KONZEPTION DES DIENERS GOTTES FRANCISZEK BLACHNICKI

Z u s a m m e n f a s s u n g

Leitgedanke der Arbeit war es, die auf die Oasenpädagogik des Neuen Menschen bezogenen Elemente der geistigen Formation der Laien zusammenfassend darzulegen, wie sie hauptsächlich vom Diener Gottes Franciszek Blachnicki erfunden und verwirklicht wurden. Die Pädagogik des Neuen Menschen ist zusammen mit den fundamentalen theologisch-pädagogischen Prämissen von Beginn an in Erscheinung getreten und wurde dann ständig durch neue Inhalte und Praktiken bereichert. Wie in der gesamten Kirche kam auch diese Entwicklung mit dem 2. Vatikanischen Konzil zum Durchbruch. Allgemein kann das Werk dieser Bewegung als ein das ganze Leben umfassendes religiöses Credo sowie als die evangelisatorische Strategie des Dieners Gottes Franciszek Blachnicki bezeichnet werden. In dieser Überzeugung

bestätigen uns sein Denken und seine konsequent viele Jahre lang oft verborgen, weil vom Dramatismus totalitärer Zeiten geprägt durchgeführten Unternehmungen.

Auf der Basis der Betrachtungen in Teil I können wir die Weitsichtigkeit der Ideen und des Werkes von Franciszek Blachnicki erkennen, die von einer totalitären Zeit sowie von der über alles entscheidenden Gnade Gottes geprägt war. Dazu gehören auch die in ihrer theologischen Tiefe und ihren formativ-evangelisatorischen Ausdrucksformen so vielfältigen Motive der Tätigkeit dieses Dieners Gottes. Generell können sie auf die mystisch klingende, logische Idee der „Fos-Dzoe“ (Licht und Leben) zurückgeführt werden, deren Wesen und Ziel die Pädagogik des Neuen Menschen darstellt. Dieser Inhalt der Pädagogik wird durch die sie konzentrierenden theologischen Prinzipien Christi, der Immaculata und der Kirche konsituiert sowie durch die damit so stark kontrastierende Spiritualität des heutigen Menschen, der weitgehend desintegriert, konsumorientiert, effektiv und manipuliert ist und dem Franciszek Blachnicki den Neuen Menschen gegenüberstellt, der innerlich integriert ist, zum Geben bereit ist, den anderen dient und zur Freiheit der Söhne Gottes befreit ist (siehe Teil II). Um die außerordentliche Lebendigkeit der Spiritualität dieser Bewegung zu exponieren, haben wir die allgemeinkirchlichen Determinanten, die - der Gegenwart gemäß - den Laienchristen zugeschrieben werden, mit der in den „Oasen“ vorgeschlagenen Konzeption der geistigen Formation verglichen, zu der folgende Hauptelemente gehören: 1. die Methoden - d.h. Christus, das Licht, als eine das gesamte Leben umfassende Norm der Oasen und der Kleingruppen; die Wege der Evangelisation, des eigentlichen Katechumenats und der Mystagogie; 2. die Charismen des fruchtbaren Handelns, der Evangelisation, der Befreiung, des Katechumenats, der Liturgie und des Gebets, der Diakonie, der „Hauskirche“, der Kirche als Kommunion, der Immaculata und der Einheit (siehe Teil III).

Im Vergleich zu anderen Bewegungen imponiert das Werk des Dieners Gottes Franciszek Blachnicki durch seinen theologisch-evangelisatorischen Gehalt. Konstituiert wird es auf Dauer von solchen die Kirche in „Zeiten der Unsicherheit und der Unruhe“ ständig belebenden Faktoren wie vom unschätzbaren Charisma der Bewegung, das von den übrigen göttlich-menschlichen Gaben und Depositien geprägt bzw. ergänzt wird; von den in den formativ-pädagogischen Maßnahmen enthaltenen ideellen und praktischen Inspirationen, die in der gesamtkirchlichen Dimension zur gemeinsamen Gabe Gottes und zur Antwort der Mitglieder der Bewegung auf Gottes Ruf werden; von den in die Kirche als Gemeinschaft eingebrachten Elementen der Erneuerung, wozu sich die Oasenteilnehmer von ihren formativ-geistigen Reserven durch Realisierung der in der gesamtkirchlichen Dimension unschätzbaren Werte inspirieren lassen, insbesondere im Katechumenat kleiner Gruppen. Es sei bemerkt, daß die in dieser Bewegung erfüllten Formationsübermittlungen den Christen ermöglichen, sich gegenwärtig in der Dimension ihrer religiösen Sendung für das Werk der „Neuevangelisierung“ und in ihrer humanisierenden Dimension für die „Zivilisation der Liebe“ zu engagieren.

Der Diener Gottes Franciszek Blachnicki pflegte zu sagen: „Ohne eine auf das Fundament der Heiligen Dreifaltigkeit gegründete und durch das Vorbild der Immaculata unterstützte solide geistige Laienformation wird heute nicht viel geschehen“ Es liegt im Interesse der gesamten Kirche in Polen, daß das begonnene Werk - das vielleicht wie sein Begründer selbst den Rang einer Beatifikation gewinnen wird - sich den Bedürfnissen des Christentums im neuen Jahrtausend entsprechend weiterentwickelt. Möge dieses Lebenscredo des Dieners Gottes Franciszek Blachnicki den Gegenstand höchster Aufmerksamkeit und Sorge von uns allen bilden!

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich